

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 55 (1337)

LUBLIN, PIĄTEK, 25 LUTEGO 1949 R.

NR 7

Narada posłów R. P. w państwach skandynawskich u ministra spraw zagr. Modzelewskiego

WARSZAWA, (PAP). W ostatnich dniach odbyły się pod przewodnictwem Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie narady, w których uczestniczyli: Posel RP w Sztokholmie — min. Czesław Bobrowski, posel RP w Kopenhadze — min. Stanisław Kelles-Kraus, posel RP w Oslo — min. Józef Giebułtowicz oraz posel RP w Helsinkach min. Jan Wasilewski.

Przedmiotem narad były poczynania kół imperialistycznych, zmierzających do wciągnięcia państw skandynawskich w orbitę montowanego obecnie, agresywnego paktu północno-atlantycznego.

Polska zainteresowana jest w sposób jak najistotniejszy, aby basen morza Bałtyckiego i jego sąsiadów nie stał się terenem imperialistycznych machinacji, mogących zagrozić pokojowej współpracy państw bałtyckich.

Rząd Polski zawsze i konsekwentnie broniący zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych jest zainteresowany w tym wypadku szczególnie, aby jego morze sąsiedzi nie stali się obiektem politycznych koncepcji, całkowicie sprzecznych z duchem i literą Kartą Narodów Zjednoczonych.

Podczas narad Ministra Spraw Zagranicznych z przedstawicielami RP w krajach skandynawskich omówione zostały sprawy związane z realizowaniem pokojowej, twórczej współpracy sąsiedzkiej wszystkich tych krajów.



MAURICE THOREZ

Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Francji

Podpisanie rozejmu między Izraelem a Egiptem

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi, że w czwartek rano podpisany został urzędowy rozejm między Izraelem a Egiptem.

LONDYN (PAP). Układ w sprawie rozejmu między Izraelem a Egiptem, podpisany w wyniku rokowań na wyspie Rodos, powołuje się na uchwałę Rady Bezpieczeństwa ONZ z 16 listopada ubiegłego roku i stwierdza, że celem układu jest ułatwienie przejścia do trwałego pokoju w Palestynie.

Obie strony przyrzekają, że podczas trwania rozejmu powstrzymują się od wszelkich działań zaczepnych. Układ ustala dokładną linię demarkacyjną, której żadna ze stron nie będzie mogła przekraczać.

Osobny artykuł reguluje sprawę wzajemnego zwolnienia jeńców wojennych.

Obie strony zastrzegają się, że ustalona obecnie linia demarkacyjna nie przesądza o przebiegu przyszłej granicy.

Po upływie roku każda ze stron ma prawo odwołać się do Sekretarza

Generalnego ONZ, by zwołał konferencję w celu zrewidowania postanowień układu.

W poniedziałek rozpoczynają się rokowania w sprawie zawarcia rozejmu między Izraelem a Transjordanią, a po zakończeniu tych rokowań ma przyjść kolej na rozmowy z Libanem i Syrią.

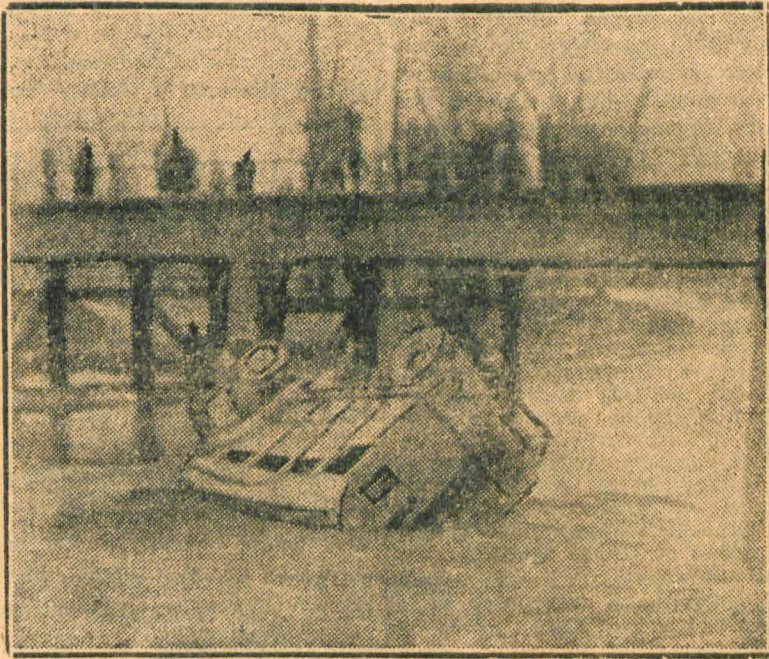
Komunikat KM PZPR

Wszyscy członkowie Partii, którzy mają zamiar opuścić względnie opuszczają na stałe miasto Lublin, winni bezwzględnie zgłaszać się do Komitetu Miejskiego PZPR Krakowskie Przedmieście 41 Wydział Personalny dla otrzymania dowodu wymeldowania, z którym zgłoszą się do Komitetu Partyjnego na nowym miejscu zamieszkania.

W wypadku niedopełnienia tych formalności i braku danych o przynależności do jednej z podstawowych organizacji partyjnych Komitet Miejski PZPR dokona skreślenia z rejestru członków Partii.

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY
KM PZPR

Katastrofa autobusu PKS



Jak już donosiliśmy, w dniu 23 bm. uległ tragicznej katastrofie jadący do Łęcznej autobus PKS, spadając z mostu do Bystrzycy. Zdjęcie przedstawia leżący w rzece wywrócony do góry kołami autobus w kilka chwil po fatalnym wypadku.

Doniosłe oświadczenie Thoreza wywołało wściekłość imperialistów

PARYŻ, (PAP). — Podczas 2-dniowych obrad KC francuskiej partii komunistycznej, które rozpoczęły się we wtorek, sekretarz generalny partii Maurice Thorez złożył oświadczenie następującej treści:

„Nieprzyjaciele ludu, sądząc że mogą nas postawić w kłopotliwej sytuacji, zadają następujące pytanie: — Co byście zrobili w wypadku, gdyby armia czerwona okupowała Paryż?”

Oto nasza odpowiedź:

1) Związek Radziecki nigdy nie znajdował się i nie może się znaleźć w pozycji napastnika wobec jakiegokolwiek kraju. Z natury rzeczy kraj socjalizmu nie może prowadzić polityki agresywnej i wojennej, która jest właściwa mocarstwu imperialistycznemu. Armia radziecka, armia bohaterów obrońców Stalingradu nie zaatakowała nigdy żadnego narodu. W walce z Niemcami hitlerowskimi odegrała ona chwalebny rolę oswobodzicielki narodów, zyskując sobie za to ich głębokie uznanie.

2) Stanowisko nasze opiera się na faktach, a nie na przypuszczeniach. Obecnie fakty są następujące: czynna współpraca rządu francuskiego z agresywną polityką imperialistów anglosaskich, obecność zagranicznego sztabu generalnego w Fontainebleau, przekształcanie naszego kraju i francuskich terytoriów zamorskich w bazy agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3) Wobec postawionego nam pytania, oświadczyliśmy wyraźnie co następuje: Gdyby wspólne wysiłki wszystkich Francuzów dążyły do wolności i pokój nie wystarczyły do tego, by wprowadzić nasz kraj z powrotem do obozu demokracji i pokoju, gdyby w konsekwencji naród nasz został wciągnięty wbrew swojej woli do wojny antyradzieckiej i gdyby w tych warunkach armia radziecka, broniąc sprawy narodów, sprawy socjalizmu — zmuszona była przepędzić agresorów aż do naszej ziemi — to czy pracujący lud francuski mógłby się inaczej zachować w stosunku do armii radzieckiej, niż pracujące ludy Polski, Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów?

Powyższe doniosłe oświadczenie sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej odbiło się głośnym echem w całej prasie.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

KONFERENCJA miejskich korespondentów „Sztandaru Ludu“

Redakcja „Sztandaru Ludu“ zaprasza wszystkich swoich stałych korespondentów z terenu m. Lublina na konferencję w dniu 26 bm. tj. w sobotę o godz. 17.00 w lokalu

R.S.W. „Prasa“ przy ul. 3 Maja 14. Na konferencji będzie omówiony szczegółowo program pracy korespondentów oraz usprawnienie współpracy z redakcją.

PROTEST AMERYKAŃSKI przeciwko zamordowaniu Papatigasa

NOWY JORK (PAP) Amerykańska Rada Pomocy Demokratycznej Grecji wysłała do Trygve Lie, Herberta Evatta i Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ depesze, w których stwierdza, że zamordowanie przez

grecką policję monarchistyczną przywódcy greckiego ruchu zawodo Papatigasa jest pogwałceniem najbardziej elementarnych praw ludzkich. Rada przypomina, że Papatigasa jest jednym z tysięcy działaczy związkowych i demokratycznych, zamordowanych w Grecji w ostatnich 2 latach, i domaga się interwencji ONZ w obronie 11 greckich działaczy związkowych, którym grozi również śmierć. Analogiczne depesze wysłano do Trumana i Achesona. Na najbliższy poniedziałek Rada zwołała w Nowym Jorku zgromadzenie, na którym złoży hołd pamięci Papatigasa.

1 marca posiedzenie Sejmu R. P.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, wydał w dniu 23 bm. zarządzenie treści następującej: „Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 1 marca 1949 r. o godz. 10“.

W ostatnich dniach rozpoczęły Gminne i Powiatowe Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej kontraktowanie uprawy lnu. Obszar uprawy w ramach kontraktowania wyniesie na Lubelszczyźnie 2,5 tys ha co przyczyni się do nasycenia rynku włókienniczego surowcami krajowymi, tym bardziej, że na jego brak uskarżają się spółdzielnie i chałupnicy, w niektórych rejonach naszego województwa.

Zgodnie z planem rejonizacji upraw, najwięcej lnu będzie się kontraktować w powiatach biłgorajskim, łukowskim i białskim. Warunki uprawy są bardzo korzystne dla rolnika. Otrzymuje on po podpisaniu kontraktu 25 tys. zł zaliczkę na uprawę i ha lnu oraz ma prawo zakupu w spółdzielniach Sam. Chł. kwalifikowanych nasion wolnych od zanieczyszczeń kanią.

Przy wykupie rolnicy są obowiązani dostarczać włókno, za które będą otrzymywać 50% wartości w tekstyliach po cenach hurtowych, a nie dystrybucyjnych, jak było dotychczas, i 50% w gotówce według cennika Krajowego Przemysłu Włókienniczego.

Szczepienia ochronne nierogacizny w woj. lubelskim

Szczepienia ochronne trzody chlewnej na Lubelszczyźnie rozpoczynamy w tym roku wcześniej, ze względu na łagodną zimę. Akcja przygotowawcza jest w pełnym toku. W przeciągu sześciu tygodni od 1 marca do 10-go kwietnia dokona się szczepienia trzody chlewnej na terenie województwa. Opracowano już plan obsługi poszczególnych rejonów, ustalono kalendarz szczepień dla poszczególnych gmin, oraz skład ekip.

Ze względu na masowość akcji i krótki okres jej przebiegu, weźmie w niej udział wielka liczba odpowiednio przygotowanych przodowników służby weterynaryjnej, którzy będą dokonywać szczepień pod kierownictwem lekarzy weterynarii.

Dużej pomocy przy przeprowadzeniu szczepień ochronnych udzieli Uniwersytet im. Marii Curie Skłodowskiej, przez przydzielenie do szczepień wiosennych trzody chlewnej ekipy studentów Wydziału Weterynarii, składającej się z 80 osób. Zostaną oni podzieleni na grupy, które przyjdą z pomocą lekarzom weterynarii w czasie akcji.

W pierwszą rocznicę powstania organizacji „Służba Polsce”

WARSZAWA (PAP). 25 lutego 1948 r. dekretem rządu powołana została do życia Powszechna Organizacja „Służba Polsce”. W związku z pierwszą rocznicą powstania organizacji, Komendant Główny „SP” płk. Edward Braniewski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym podsumował roczny dorobek „SP” i nakreślił najbliższe zadania Organizacji.

Wykonanie wielkich zadań, które Polska Ludowa postawiła nam do zrealizowania — mówi na wstępie płk. Braniewski — wymagało zbudowania sprawnie działającej organizacji i poważnego umasowienia szeregow Przystosowania Wojskowego i Przystosowania Rolniczo - Wojskowego, na których bazie powstała „Służba Polsce”. Jednocześnie musimy organizować brygady, które winny były rozpocząć swe prace dwa miesiące po powołaniu organizacji „SP” przez Sejm Rzeczypospolitej. Zadania te zostały wykonane. Wyszkoliliśmy 8-mio tysięczną kadre instruktorów. Organizacja nasza dotarła do najdalszych zakątków kraju. Obecnie mamy już ponad 25 tys. hufców. Liczba młodzieży w „SP” wzrosła trzykrotnie i wynosi dzisiaj 1.100 tys., w tym ponad 300 tys. młodzieży żeńskiej i ponad 500 tys. młodzieży wiejskiej. Organizacja

określa i dzięki swojej aktywności stała się ważnym czynnikiem w życiu młodzieży i rozwoju kraju.

Jak przedstawiają się wyniki prac podjętych w roku ub. przez brygady „SP”?

— Brygady zdały egzamin. Osiągnęły one nadspodziewanie wysoką wydajność pracy, która w III turnu się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych wynosiła 180% dla wszystkich brygad. Wysoka wydajność pracy przyczyniła się do przyspieszenia ważnych, ogólnopolskich prac. Według niepełnych obliczeń, brygady zaoszczędziły inwestycji w r. 1948 ponad pół miliarda zł.

Nie mniejsze znaczenie miała wielka praca ideowo - wychowawcza i kulturalno - oświatowa, dokonana w brygadach, szczególnie wśród młodzieży wiejskiej, z najbardziej oddalonych zakątków kraju. Wielu z nich po raz pierwszy w życiu zetknęło się z filmem, teatrem, radiem i gazetą. Brygady te były dla wiejskiej młodzieży, szczególnie wiejskiej, prawdziwymi czasami. Korzyści osiągnęły przez młodzież w brygadach były niewspółmiernie większe od wysiłku włożonego w pracę. Stąd wielka popularność brygad i masowe ochotnicze zgłoszenia.

W brygadach „SP” nastąpiło poważne zbliżenie młodzieży wsi i miast, w szczególności młodzieży autochtonicznej z młodzieżą innych okolic. W brygadach zacieśniła się i umocniła sojusz młodzieży robotniczej - chłopskiej, wykuwała się walka o wspólną sprawę odbudowy kraju prawdziwą jedność i braterstwo młodego pokolenia. Młodzież, która nierazko pierwszy raz ujrzała, że w Polsce dzieją się rzeczy wielkie, rozniósł te wieści wraz z prawdą o Polsce Ludowej, do najdalszych zakątków kraju. W pracy dla kraju wzrastała świadomość współodpowiedzialności młodzieży za losy państwa, wzrastał jej patriotyzm, jej przywiązanie do ustroju Polski Ludowej.

Jednym z najważniejszych osiągnięć było zorganizowanie systematycznego szkolenia ideowo - wychowawczego i przystosowania wojskowego miliona młodzieży w naszych hufcach.

W brygadach krajowych i zagranicznych, hufcach i obozach społecznych, zacieśniła się więź przyjaźni polskiej młodzieży z postępującą młodzieżą świata, walczącą o pokój, wolność i prawo do radości życia. Wzrosła i zacieśniła się przyjaźń z młodzieżą radziecką i za przyjaźnionych krajów demokracji ludowej.

Dużym osiągnięciem „SP” było zlikwidowanie analfabetyzmu wśród

kilkuset tysięcy młodzieży. W chwili obecnej nakład pism organizacji sięga 120 tys. Spośród junaków „SP” wyrosło kilkadziesiąt tysięcy aktywistów, którzy obecnie znajdują się w szeregach ZMP — czołowej organizacji ideowo - wychowawczej młodzieży.

Wallace potępia „pakt atlantycki” i przedkłada swój plan pokojowy

WASZYNGTON, (PAP). Przywódca amerykańskiej Partii Postępowej — Wallace wystąpił przed komisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu USA w czasie dyskusji nad nowymi kredytami z tytułu „planu Marshalla”. Wallace wypo-

Czy nastąpi dymisja Bevin'a?

LONDYN, (PAP). Korespondent polityczny „Daily Worker’a” pisze, że spodziewana powszechnie dymisja Bevin'a będzie związana z szeroką reorganizacją rządu labourystowskiego.

Zmiany nastąpią przypuszczalnie w miesiącach letnich. Korespondent podkreśla, iż jakkolwiek decyzja o dymisji Bevin'a zapadła na jednym z burzliwych posiedzeń gabinetu w grudniu 1948 roku, to oficjalnie ustąpienie jego z rządu nastąpi za kilka miesięcy. Celem przygotowania opinii publicznej do tej dymisji, zaczęto ostatnio rozpowszechniać wiadomości o chorobie Bevin'a, wymagającej dłuższej kuracji.

General amerykański o pokojowości ZSRR

NOWY JORK, (PAP). Jak donoszą z San Francisco, general Philip Faymonville, były attache wojskowy w Moskwie i były współpracownik Roosevelta, złożył przedstawicielowi pisma „Peoples World” oświadczenie, w którym podkreślił pokojowość Związku Radzieckiego. Przypomniał on, że przywódca Związku Radzieckiego uznają możliwość porozumienia między państwami o różnych ustrojach i wyraził przekonanie, że Związek Radziecki dąży do pokojowej współpracy światowej.

OŚWIADCZENIE THOREZA wyrazem woli ludu francuskiego

(Dokończenie ze str. 1)

W drugim dniu obrad Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Jest rzeczą naturalną, że nasza wczorajsza deklaracja wywołała wściekłość wśród tych, którzy szukają awantury. Grupy uprzywilejowane, wrogie socjalizmowi, poświęcając interesy narodowe, pragną wciągnąć nasz kraj w awantury antyradzie-

ckie. Zjednoczone odłamy partii amerykańskiej występują przeciwko naszej deklaracji. Deklaracja ta uświadamia masom niebezpieczeństwo, grożące pokojowi oraz wskazuje jaki jest obowiązek ludzi pracy, jeżeli mimo naszych wysiłków podlegaćce wojnie przystąpią do wprowadzenia w życie swoich planów.

PARYŻ, (PAP). Komunistyczna grupa parlamentarna opublikowała komunikat, w którym czytamy, że: „Podczas dyskusji nad sprawozda-

niem Rene Mayera dotyczącym paktu atlantyckiego deputowani komunistyczni zażądali uchwalenia wniosku potępiającego pakt atlantycki; jako sprzeczny z interesami Francji, bezpieczeństwa i pokoju. Za wnioskiem głosowali deputowani komunistyczni oraz deputowani republikańscy postępowi (dawna Unia Republikańska b. uczestników Ruchu Oporu).

Pod koniec posiedzenia znany przedstawiciel międzynarodowych interesów kapitalistycznych Rene Mayer złożył wniosek, poparty przez Georges Bidault, który podawał w wątpliwość charakter narodowy Francuskiej Partii Komunistycznej w związku z deklaracją Maurice Thoreza.

21 głosami przeciwko 12 (deputowani komunistyczni, deputowani republikańscy postępowi, oraz przedstawiciel Indii Francuskiej Lambert) wniosek został przyjęty.

Deputowani komunistyczni, odrzucając ten haniebny wniosek podkreślili swoją wolę rozpoczęcia w jak najszybszym czasie w Zgromadzeniu Narodowym debaty w sprawie pokoju, zaznaczając, że deklaracja Maurice Thoreza jest wyrazem woli ludu francuskiego.

Cały świat uczcił XXXI rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W BULGARII

SOFIA. W teatrze sofijskim „Republika” odbyła się Uroczysta Akademia, poświęcona 31 rocznicy Armii Radzieckiej.

W Akademii wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego Bu-

garskiej Partii Komunistycznej, ministrowie i członkowie prezydium Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Bobrowem na czele oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. Uroczyste zgromadzenia odbyły się także w Plewnie, Starej Zagorze i innych miastach Bułgarii.

W TOKIO

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Japońsko - Radzieckiej w Tokio odbyła się Uroczysta Akademia, poświęcona 31 rocznicy Armii Radzieckiej.

Na akademii przybyli deputowani parlamentu japońskiego, delegacje demokratycznych partii i organizacji społecznych, przedstawiciele misji radzieckiej oraz liczni mieszkańcy miasta.

W RUMUNII

BUKARESZT, (PAP). W związku z 31 rocznicą powstania Armii Radzieckiej odbywały się w całym kraju akademie i odczyty z udziałem oficerów radzieckich i rumuńskich oraz pokazy filmowe, ilustrujące dzieje Armii Radzieckiej. Cała prasa rumuńska poświęca wiele uwagi tej rocznicy.

W wielu miejscowościach Rumunii odbyły się odsłonięcia pomników ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej.

W BERLINIE

BERLIN, (PAP). Z okazji święta Armii Radzieckiej szef radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech, marszałek Sokolowski, wydał w Poczdamie dn. 23 lutego przykazanie, na które zaproszeni zostali przedstawiciele mocarstw sojuszniczych, szefowie misji zagranicznych oraz generałowie i wyżsi dowódcy Armii Radzieckiej.

BERLIN, (PAP). — Z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Hecze przedstawicielstwa zagraniczne złożyły wieńce pod pomnikiem Żołnierza Radzieckiego w Berlinie.

RZĄD FAGERHOLMA na cenzurowanym

HELSINKI (PAP). Ostatnia debata w sejmie fińskim nad interpretacją agrariuszy w sprawie polityki rolnej rządu Fagerholma miała bardzo burzliwy charakter i nieomal że doprowadziła do upadku rządu.

Głosowanie nad wotum zaufania dla rządu odbywało się w niezwykle napiętej atmosferze. Przewodniczący Kekkonen poddał pod głosowanie

3 wnioski: wniosek konserwatywnych zwolenników rządu o udzielenie mu wotum zaufania, wniosek agrariuszy, równający się udzieleniu rządowi wotum nieufności i wniosek agrariuszy uzyskał 96 głosów przy 97 głosach przeciwników.

W pierwszym tajnym głosowaniu wniosek Agrariuszy uzyskał 96 głosów i wniosek konserwatywny 95. Wówczas socjal - demokraci zażądali jawnego głosowania, które dało wynik 97:97. Zgodnie z regulaminem, zarządzono wtedy losowanie, które wypadło niepomyślnie dla rządu. Tym nie mniej, na żądanie socjal - demokratów odbyło się jeszcze głosowanie nad wnioskiem o przejęcie do porządku dziennego, które dało rządowi 2 głosy większości (97:95). Ten bardzo problematyczny wynik uznany został przez przewodniczącego za uchwalenie wotum zaufania.

Prasa radziecka o uroczystościach chopinowskich w Polsce

MOSKWA (PAP). „Prawda” w depeszy swego warszawskiego korespondenta podaje przebieg akademii szopenowskiej w stolicy zamieszczając urywki przemówienia prezydenta Bieruta. Dziennik podkreśla masowość obchodów szopenowskich w Polsce i zwraca uwagę na fakt, że w kraju będzie zorganizowanych ogółem około 5 tys. koncertów, poświęconych pamięci genialnego muzyka.

NOWE ZASADY zakupu i przewozu zwierząt rzeźnych i mięsa

WARSZAWA, (PAP). — W całym kraju zostało rozplakatuwane zarządzenie Komisarza Rządowego do spraw organizacji gospodarki mięsnej — normujące porządek zakupu i przewozu zwierząt gospodarskich (rzeźnych i hodowlanych), mięsa, tuszów i przetworów mięsnych (wędlin).

Zarządzenie ustala, że w materiał rzeźny można się zaopatrywać tylko we wskazanych przez Centralę Mięsną gminnych spółdzielniach, w okręgowych spółdzielniach zbytu lub w placówkach hurtowych Centrali Mięsnej. W mięso, tuszce i przetwory mięsne natomiast można zaopatrywać się jedynie w placówkach Centrali Mięsnej, prowadzących sprzedaż hurtową.

Ze wskazanych w zarządzeniu źródeł zaopatrują się: przedsiębiorstwa rzeźnicze i rzeźniczo - wędliniarskie, spółdzielcze przetwórstwa mięsne typu warsztatowego, przedsiębiorstwa handlowe wyrębu mięsa i sklepy mięsne rzeźniczo - wędliniarskie, sprzedające towar nie pochodzący z własnego wyrębu lub z własnego przerobu, a wreszcie — instytucje publiczne i społeczne, zakłady gastronomiczne, jadłodajnie i stołówki — o ile nie zaopatrują się w detalicznych przedsiębiorstwach wyrębu mięsa lub w sklepach mięsnych i wędliniarskich.

Wszystkie te przedsiębiorstwa i instytucje powinny się zaopatrywać w oddziałach Centrali Mięsnej lub w jej delegaturach w odpowiedniej rejestracji zakupu, w których będą notowane ilości sprzedanego towaru i data sprzedaży. W obrocie lokalnym rejestruje te, wraz z rachunkiem zastępują specjalne zwolnienia przewozowe.

Centrala Mięсна lub organa działające z jej ramienia, mogą wyznaczać ilości towaru, jakie poszczególne nabywcy będą mogli otrzymywać.

Zarządzenie ustala dalej, że zwierzęta rzeźne, mięso, wędliny i tuszce, przeznaczone na rynki za miejscowe, mogą być przewożone tylko przez oddziały Centrali Mięsnej, okręgowe spółdzielnie zbytu zwierząt, gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, państwowy przemysł konserwowy oraz przez instytucje i osoby, upoważnione do tego przez Centralę Mięsną. Na transport kolejowy wymagane są kolejowe listy przewozowe, wydawane przez oddziały Centrali Mięsnej, na transport zaś samochodowy lub inny oraz na przepędy — zaświadczenia przewozowe, wydawane przez gminne spółdzielnie lub okręgowe spółdzielnie zbytu zwierząt.

Przewóz mięsa, wędlin lub tusz, w ilościach nie przekraczających 5 kg., nie wymaga zaświadczeń lub przewozów.

Kłótnie wśród polityków zachodnio-berlińskich

BERLIN, (PAP). Jak donosi agencja ADN, kierownictwo partii chrześcijańsko-demokratycznej i liberalno-demokratycznej w zachodnim Berlinie wystąpiło z licznymi zarzutami pod adresem schumacherowców, oskarżając ich o spekulacje walutowe na wielką skalę. Spekulacje te pogłębiły jeszcze bardziej chaos finan-

sowy, jaki istnieje w zachodnich sektorach miasta. Według CDU i LPD, naczelny redaktor dziennika „Der Sozial-Demokrat” zarobił na spekulacjach walutowych 110.000 marek. Również i inni „działacze” socjal-demokratyczni mogą się poszczycić niemałym dochodem, uzyskanym w wyniku mechanizmów walutowych.

Janiszkowice przystąpiły do akcji „H”

1. NA TARGOWISKU W OPOLU

Z sołtysiem gromady Janiszkowice ob. Władysławem Walencikiem od pół godziny chodzimy po targu w Opolu. Setki podwód zatoczyło plac. Z trudem przeciskamy się przez tłum ludzi do wagi. Walencik wśród tłumu spotkał znajomego z Niezdowa. Nazywa się on Aleksan-

der Mendyk. Podeszedł, przywitał że każda zakontraktowana sztuka się zapalił papierosa. — Przed chwilą „opylłem” wieprzaka. Wagi 170 kg. — powiedział znajomy sołtysa.

Aleksander Mendyk opowiedział, jak odpowiedzialny za skup trzody z ramienia Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska ob. Jakub Pietras zezwolił mu osobiście sprawdzić wagę, a po zważeniu wieprzaka zaproponował żeby starował klatkę. — Bardzo grzecznie się odnosi do ludzi — chwali sobie gospodarz z Niezdowa. A przede wszystkim, bez żadnego oszukaństwa.

— Czy rządowe ceny na żywiec odpowiadają chłopom? — wtrąciłem.

— Owszem tak. Przedtem nigdy prywatni handlarze nie proponowali 230 zł. za 1 kg. żywca. Najwyżej 200 — 210.

Chłop następnie pokazał pokwitowanie według którego otrzyma ulgę podatkową w gminie. Potem wrócił do koni i zaczął rychtować wóz do drogi.

Tego dnia spółdzielnia zakupiła od hodowców 11 tuczników i 4 bekony.

2. JANISZKOWICE HODUJĄ ŚWINIE.

Po południu wróciliśmy z sołtysiem do Janiszkowic. Gromada ta o białych płotach liczy przeszło 100 zagrod i leży tuż obok Opola.

— Akcja „H” wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród chłopów — mówi sołtys. Sąsiedzi a zwłaszcza co najbiedniejsi zwracają się do mnie o wyjaśnienie jej. Co wiem, tym się dzielę.

— Czy były już jakieś skargi ze strony chłopów, — biorących udział w skupie trzody chlewnej?

— Właściwie to takich specjalnych zażaleń nie było. Chodzi o to, że dotychczas nie mamy jeszcze wymiarów podatku gruntowego. Toteż Zarząd Gminy w Opolu nie może jakoś sobie poradzić z tymi ulgami.

Pokwitowania na ulgi podatkowe chłopci na razie trzymają przy sobie.

— Ilu gospodarzy w waszej wiosce zajmuje się hodowlą świń?

— Prawie że każdy. Jeśli chodzi o kontraktowanie to co czwarty już zakontraktował.

— Czy gospodarze chętnie przystępują do kontraktacji?

— Tak. Chłopi wiedzą bowiem,

że każda zakontraktowana sztuka jest ubezpieczona, tak samo ceny na żywiec całkiem nam odpowiada. A do tego dochodzą jeszcze premie i ulgi podatkowe. Ostatnio — ciągnie dalej sołtys — podniósł się nieco ceny na prosięta. Świadczy to o tym, że każdy z gospodarzy chce posiadać w domu przychówek.

Do akcji „H” przystąpiła cała wieś. Chłopi żywo interesują się nią.

Apteczki weterynaryjne dla wsi samopomocowych

Dwie wsie samopomocowe istniejące w powiecie zamojskim, a mianowicie Mokre i Białobrzegi staną się niedługo wsiami wzorowymi. Mianowicie we wsi Białobrzegi buduje się obecnie dom ludowy, niedługo zostanie przeprowadzona tu elektryfikacja i radiofonizacja. Wieś Mokre w powiecie zamojskim jest już zradziona w rb. Złoży się tu filie spółdzielni gminnej SCH., przeprowadzi elektryfikację, wybuduje dom ludowy. Dla tych wsi powiatowy zarząd Zw. S. Chł. ufundował komplety apteczek weterynaryjnych.

Umowa o dostawę trzody chlewnej

Zawieranie umów na tucze i dostawę trzody (tzw. kontrakt) jest bardzo ważną czynnością w pracach nad przeprowadzeniem akcji „H”. Umowa na miejsce przewidywana, wprowadza możliwość dostawy planowo ustalonej ilości mięsa i tuszyczki na określone terminy, a więc ujmuje ściśle poważną część obrotu między wsią a miastem. W wymiarze, w której udział brały miliony producentów i dziesiątki tysięcy pośredników, a więc w wymiarze, gdzie szkodliwa przypadkowość i chaotyczność były stałym zjawiskiem, umowa - kontrakt wprowadza elementy ładu i planowej gospodarki i na tym polega jej ogólne znaczenie.

Wprowadzenie umów o dostawę (kontraktów) jest zaspokojeniem żądań jakie wysunął pod adresem państwa zjazd hodowców trzody chlewnej, odbyty ubiegłego roku w Związku Samopomocy w Warszawie.

Ze umowa obecna jest korzystną dla uboższego i średniego chłopca - hodowcy świń o tym świadczy jej tekst, który rozpatrzmy niżej.

Mogą istnieć dwa rodzaje umów: a) umowa w ramach obecnego stanu posiadania: to znaczy o dostawę świń dorosłych, posiadanych przez chłopca, które należy tylko dotrzeć; — będą to umowy na krótkie 3 miesięczne terminy. W tym wypadku producent posiada prawo do premii 1000 złotych za terminową dostawę każdej sztuki ponad 110 kg żywej wagi i do ulgi w podatku gruntowym.

b) umowa ponad obecny stan posiadania, z prawem korzystania z zaliczek, to znaczy umowa o wyhodowanie i utuczeniu trzody z nowego przychówka własnego lub nabytego. Będą to umowy na dłuż-

sze terminy od 6 miesięcy do roku. W tym wypadku producent obok prawa do premii 1000 złotych i ulgi podatkowej może otrzymać po 6000 złotych bezprocentowej zaliczki na każdą zakontraktowaną sztukę. Zaliczka — to krótkoterminowy bezprocentowy kredyt, który każdy chłop może zużyć na potrzeby własnego gospodarstwa. — Umowa na tucze kilku sztuk w roku, leży w granicach możliwości uboższego i średniego chłopca. Zaliczkowanie dostarcza więc bezprocentowego kredytu tym gospodarstwom, a wszak wiadomo, że krótkoterminowy kredyt był głównym sposobem wyzyskiwania biednych chłopów i średniaków przez lichwiarzy wiejskich.

Obok bezpośrednich korzyści jakie umowa daje biednym i średnim chłopom, cechą która ją wyróżnia jest — całkowite zdjęcie ryzyka związanego z hodowlą z bark chłopca, gdyż umowa zapewnia (§ 2), że cena płacona w dn. dostawy nie może być niższa od ceny w dniu kontraktowania (podpisania umowy). § 5 zapewnia korzyść ze wskazówek fachowców. § 7 zobowiązuje Spółdzielnię do ułatwienia chłopu nabycia prosiąt do hodowli, pasz treściwych i szejcepieli.

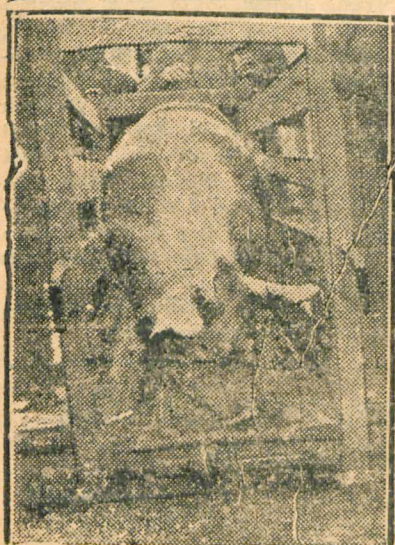
Lecz największą nowością umowy jest § 9, który zwalnia chłopca od jakichkolwiek konsekwencji w wypadku niedotrzymania umowy. Chłop zwraca w tym wypadku zaliczkę i inne wyłożone przez spółdzielnię koszty i opłaca 6,5% w st. sunku rocznym od zaliczek. Niedotrzymanie więc umowy nie ma dla chłopca innych następstw jak tylko najzwyczajniejszy zwrot taniego kredytu krótko terminowego, przy tym pozostaje on właścicielem swej trzody.

§ 9 jest najpełniejszym rozbieleniem plotek „kolczykowych”. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w wypadku, gdy chłop — może wypełnić umowy np. z powodu kłeski żywiołowej (siła wyższa). Wtedy § 11 zwalnia chłopca od wypełnienia umowy, przy tym chłop nie zwraca zaliczki, ani kosztów itd. Zabezpieczenie interesów hodowcy w wypadku „siły wyższej” jeżeli „siła wyższa” są choroby zaraźliwe i epidemiczne — zostało przewidziane w §§ 3 i 13 umowy, które mówią o ubezpieczeniu trzody.

Stawka ubezpieczeniowa wynosi 860 zł od prosięcia wagi 12 kg i 470 zł od warchlaka wagi 35—40 kg, przy tym opłatę ubezpieczenia wnoszą producent w dniu dostawy trzody — a odszkodowanie ma otrzymać od 14 dnia od chwili ubezpieczenia. Wysokość odszkodowania równa się pełnej wartości sztuki ubezpieczonej.

Troska o interes uboższego i średniego chłopca przebiega i w przepisach o ubezpieczeniu, gdzie ryzyko również jest zdjęte z jego bark — opłaca on bowiem stawkę w dniu dostawy lub stawkę tę potrąca się z należnego odszkodowania. Chłopi każdej okolicy, niemal każdej wsi wiedzą, jak często ponosili wielkie straty, gdy padała im odchowana maciora, wieprz, lub kilka sztuk naraz. Odszkodowanie zabezpiecza ich przed stratami, gdyż wysokość odszkodowania równa się pełnej wartości sztuki żywej.

Członkowie naszej partii i działacze stronnictwa chłopskich winni dokładnie zapoznać się z umową i przepisami o ubezpieczeniu. Winni oni przyczynić się do tego, by została jak najszerszej spopularyzowana wśród pracujących chłopów, gdyż wykorzystanie w pełni przepisów umowy stwarza z hodowlą najbardziej korzystną dla uboższego i średniego chłopca gałąź pracy rolniczej.



Ważąca 144 kg. maciora wyhodowana przez Józefa Kozaka z Maciejowa — gm. Wysokie została oceniona po 197 zł. za kilogram. Gdyby była nieco tłuszczej gospodarz otrzymałby za nią na pewno po 203 lub 208 zł. za kg. Ob. Kozak na pewno będzie w przyszłości korzystał z porad instruktora żywieniowego, by lepiej tuczyć swój przychówek

W obronie pokoju manifestują pracownicy PINGW

W Puławach odbyło się pod przewodnictwem tow. Władysława Cury zebranie informacyjne, na którym obecnych było 160 członków Zw. Zaw. Prac. Państwowych zorganizowanych w kole przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego.

Po wysłuchaniu referatu o sytuacji politycznej w kraju i za granicą zebrani uchwalili rezolucję w której wyrażają swą wolę utrzymania pokoju.



Należy powtórnie rozpatrzyć sprawę ob. Marii Ciotuch

Tym razem list przyniosła sama autorka do redakcji — ob. Maria Ciotuch rolniczka z kol. Radawczyk gmina i poczta Niedzwica, pow. Lublin. Oddała go nam ze słowami: „Już nie wiem do kogo zatać się udać po pomoc. Może gazeta coś zrobi.”

W liście tym czytamy:

„Wraz z mężem mym Michałem Ciotuchem przyjechaliśmy z Bugu, Państwowy Urząd Repatriacyjny przydzielił mi gospodarstwo w kol. Radawczyk, pozostałe po Niemcu. Działka moja miała z początku powierzchnię 11,8 ha, a potem zmniejszono mi ją do 7,84 ha ziemi. Dostałam również dom mieszkalny, połowę murowanej piwnicy i częściowo inwentarz. Mąż mój Michał Ciotuch służył w tym czasie w Wojsku Polskim i brał udział w walkach z Niemcami. Wraz z rodziną, składającą się z 7 osób gospodarowaliśmy na otrzymanej działce. W końcu roku 1947 mierniczy Urzędu Wojewódzkiego zmienił granice i obszar mojej działki redukując ją do 6,87 ha. Na zmniejszenie działki nie wnoszę żadnej skargi, ale granice wyznaczone przez mierniczego są takie, że nie jestem w stanie na ziemi mojej gospodarować. Składa się ona z kilku wąskich pasów mających często kształt szkowary tak, że nie jestem w stanie nawet wprowadzić na pole brzozy i plugu. A obok mojego mieszkania całą ziemię przydzielono sąsiadce Kurnickiej Katarzynie. Połowę murowanej piwnicy zagarnęła również Kurnicka i nie pozwalała mi na złożenie tam kartofli, które leżą w polu i mogą ulec zepsuciu. Zwracałam się już w sprawie nowego wymiaru mojej działki do Ministerstwa Rolnictwa i RR. Ministerstwo oddało sprawę do ponownego rozpatrzenia do Urzędu Wojewódzkiego, ale tam mi odpowiedzieli, że sprawa już jest przesądzona i że żadnego odwołania nie wezmą pod uwagę.

Co mam robić? Czy słusznym jest, żeby człowiek który nie ma stosunków kumoterskich był zawsze pokrzyw-

dzony. Zwracam się do redakcji o łaskawe udzielenie mi rady w tej sprawie.”

OD REDAKCJI

Wiemy o tym, już nie od dziś, że pomiary ziemi mogą być tak robione by krzywdziły chłopca. W Polsce sanacyjnej chłopci nie chcieli nigdy komasacji bo wiedzieli, że podczas komasacji oni dostaną najgorszą ziemię, najniegodniejszą położoną. Dlatego też zdaje nam się, że skarga ob. Ciotuch jest słuszna i należałoby powtórnie rozpatrzyć jej sprawę. Dać jej taką działkę, która by umożliwiła jej racjonalną uprawę ziemi. Należy przy tym wziąć pod uwagę i to, że jest ona repatriantką i wskutek tego ma cięższe warunki od tych gospodarzy, którzy już od dawna mieszkają na terenie kol. Radawczyk.

Werbunek robotników rolnych

Zbliżająca się akcja siewna zwiększa w bardzo dużym stopniu zapotrzebowanie na siły robocze w majątkach PGR. Wzorem ubiegłych lat Państwowe Gospodarstwa Rolne rozpoczynają od 25. maja, wielką wiosenną akcję werbunkową rzemieślników i robotników sezonowych. Ogółem będzie zwerbowanych przeszło 30 tys. robotników. Większość robotników skierowana będzie na Ziemię Zachodnią, część otrzyma zatrudnienie w nowoprzemy majątkach państwowych województw lubelskiego i rzeszowskiego.

Urzędy Zatrudnienia w Lublinie i Warszawie będą werbować robotników rolnych na tereny okręgu olsztyńskiego, a Urzędy Zatrudnienia w Białymstoku i Lublinie na teren okręgu giżyckiego.

Przy werbunku względnie będą indywidualne życzenia robotników, którzy będą mogli pracować tam gdzie zechcą.

Robotnicy zaangażowani na wyjazd do majątków państwowych, otrzymają bezpłatne bilety kolejowe na dojazd do miejsca pracy. Ordynariusze, którzy wyjeżdżają na stałą pracę do majątków państwowych wraz z rodzinami, otrzymują pożyczki na zagospodarowanie się.



Sezon kopulacyjny klaczy rozpoczęty

W drugiej połowie lutego rozpoczyna się w naszych warunkach klimatycznych sezon kopulacyjny dla klaczy. W tym miesiącu również państwowe ogiery są rozsyłane w teren.

Nasze województwo jest obecnie ośrodkiem zaopatrzenia w konie dla całego kraju. W roku 1948 wywieźliśmy skromnie licząc ponad 20.000 koni na sumę ponad 2 miliardy zł. Jest to znaczny zastrzyk gotówkowy dla naszych rolników. Przechodząc stanowisko w tej dziedzinie hodowli musimy i nadal zatrzymać.

Dlatego też będzie na czasie przypomnienie kilku zasadniczych praw hodowlanych, zastosowanie których da nam możliwość uniknięcia błędów, a co za tym idzie szkód materialnych. Oto one:

1. Klacze pokrywać należy tylko ogierami państwowymi lub uznanymi. Właściciele uznanych ogierów posiadają odpowiednie świadectwa uznania, okazania których przed pokrywaniem należy żądać.

2. Łączyć podobne z podobnym — to znaczy doprowadzać klacz do ogiera tej samej krwi, a przynajmniej o zewnętrznym wyglądzie podobnym do klaczy.

3. Nie pokrywać klaczy na jarmarkach lub ogierami wędrującymi. Klacze w ten sposób pokryte przeznaczone są do jatowania, gdyż właścicielom takich ogierów chodzi tylko o zarobek, a nie o dobro hodowli.

4. Klacze licencjonowane należy doprowadzać tylko do ogierów państwowych, lub należących do Pow. Oddziału Zrzeszenia Hodow-

ców Koni jako najlepszych. Klacze te korzystają z 50% zniżki pod warunkiem opłacenia składki za rok 1948. Zaświadczenia na zniżkę są do pobrania w Pow. Oddziałach Zrzeszenia Hodowców Koni.

5. Nie pokrywać ogierkami dwuletnimi dlatego, że są tańsze.

6. Wobec możliwości zakażenia ogierów i klaczy zaradczą, właściciele klaczy przed stanówką muszą je doprowadzić do lekarza weterynarii i otrzymać świadectwo zdrowia, ważne jednak tylko 8 dni. Właściciele ogierów muszą takich świadectw żądać każdorazowo przy dopuszczaniu ogiera do klaczy.

Ceny stanówek na rok bieżący zostały ustalone dla ogierów państwowych — 1.200 zł. dla koni 1-szej kategorii i 1.000 zł. dla drugich z dodatkiem 200 zł. dla masztalerza. Klacze licencjonowane opłacają 600 zł lub 500 zł. z dodatkiem 200 zł. Dla ogierów prywatnych została ustalona równowartość pół metra owsa, a dla ogierów 1-szej kategorii jednego metra owsa.

Przeglądy klaczy i przychówek już się rozpoczęły. Każdy rolnik powinien doprowadzić je na miejsce wyznaczone celem zakwalifikowania i zaopiniowania.

Pożądanym jest aby dla uniknięcia ubytku w swoim stanie posiadania, rolnicy ubezpieczali swoje konie na życie — jest to jednak rzecz zupełnie dobrowolna i w myśl istniejących dotychczas przepisów żaden przymus stosowany być nie może.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Powiat zamojski werbuje CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

Dnia 17 bm. odbyło się w Zamościu plenarne zebranie Powiatowej Rady Związków Zawodowych, przy udziale przedstawicieli partii politycznych, władz samorządowych, miejscowych spółdzielni, Ligi Kobiet i Z. M. P. Celem zebrania było ustalenie sposobów werbowania nowych członków spółdzielni spożywczych, w ramach współzawodnictwa ze

spółdzielczością czechosłowacką, które odbywa się na terenie całego kraju.

Postanowiono, że spółdzielnie z terenu Zamojszczyzny nawiążą kontakt z Oddziałami Związków Zawodowych i Zakładami Pracy. Dla ułatwienia pracownikom wpiśnięcia się na członków spółdzielni, przesyła one do Związków Zawodowych i Zakładów Pracy od-

powiednią ilość deklaracji członkowskich, które będzie można wypełniać i podpisywać na miejscu. Zakłady Pracy będą organizować zebrania informacyjne, urozmaicone występami artystycznymi. Za najlepsze wywiązanie się z akcji werbowania nowych spółdzielców, Komisja Centralna Związków Zawodowych będzie przyznawać specjalne nagrody.

Niezależnie od akcji w zakładach pracy, będzie można zapisywać się na członków spółdzielni w każdym sklepie spółdzielczym. Wywieszają one na czas trwania akcji wywieszki treści propagandowej na terenie całego powiatu. W ten sposób zorganizowana akcja da możliwość werbowania członków w powiecie zamojskim.

(rz)

W Y B O R Y do Miejskiego Komitetu PZPR w Puławach

W dniu 22 bm. w sali Starostwa odbyła się konferencja członków miejskich organizacji podstawowych PZPR, połączona z wyborami do Miejskiego Komitetu PZPR. Konferencję zajął dotychczasowy sekretarz MK tow. Czarnecki. Na wstępie powołano prezydium, do którego weszli: starosta powiatowy, komendant MO, oraz najbardziej aktywni sekretarze podstawowych organizacji partyjnych. Referat polityczny wygłosił II sekretarz Pow. Kom. PZPR tow. Mierza. Przedstawił on obraz walki z kapitalizmem od powstania Klasy Robotniczej w Polsce. Przeanalizował kierunki polskiego ruchu robotniczego i na zakończenie nakreślił obraz świata podzielonego na dwa obozy w walce o wolność i demokrację.

Po referacie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Miejskiego Komitetu zdał tow. Czarnecki.

Po sprawozdaniu prelegent przedstawił wytyczne dalszej działalności związanej z pracami inwestycyjnymi, szkolnictwem i gospodarką mieszkaniową na terenie miasta, oraz z wyszkoleniem i zdyscyplinowaniem członków. Do Miejskiego Komitetu PZPR w tajnym głosowaniu zostali wybrani tow. tow. Michał Czarnecki, Michał Kobuk, Józef Orzechowski, Marian Kozłowski, Stanisław Paszt, Lucjan Golaszewski, Zygmunt Ozon, Zygmunt Pilaśzewski, Irena Radomska, Zygmunt Malinowski, Jan Piewka.

Konferencję zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Hufiec „SP” w Puławach pomaga przy budowie sali teatralnej

W sali 11-letniej szkoły w Puławach odbyła się konferencja hufców szkolnych „SP”, w której wzięli udział przedstawiciele Pow. Urzędu

Kultury Fizycznej, Pow. Komendy SP i Pow. Zarządu ZMP. Sprawy organizacyjne hufca omówił komendant ob. Wawrzekiewicz, podając równocześnie wytyczne przyszłej pracy na terenie szkół.

Zebrań postanowili w ramach współzawodnictwa pracy wziąć udział w odnowieniu sali teatralnej 11-letniej szkoły i budowie urządzeń gimnastycznych i sportowych. Pod koniec obrad wybrano delegatów na powiatową konferencję aktywn „SP” Ry.

Rośnie liczba Kół Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w pow. radzyńskim

Akcja pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej znajduje silny odzwierciedlenie na terenie powiatu radzyńskiego, gdzie zorganizowano w roku ubiegłym 38 odczytów o Związku Radzieckim. Wzięło w nich udział 3.720 osób będących członkami Kół Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ostatnio zorganizowano 4 nowe Kół, zrzeszające 188 członków. Ogółem na terenie powiatu zorganizowano 87 akademii na terenie wsi w których wzięło udział 5.220 osób. W seansach filmowych, wyświetlanych przez kina objazdowe, uczestniczyło 5.727 osób z powiatu radzyńskiego. (rz)

Bum... bum... bum...

W związku z szeroko komentowaną na łamach prasy sprawą o rzuceniu przez USA pokojowych propozycji Stalina — nauczycielka szkoły handlowej w Zamościu ob. Matkowska tłumacząc swym

uczniom to zagadnienie udowodniła im, że to nie Związek Radziecki wystosował ofertę pokojowego załatwienia wszystkich spornych spraw z USA, a wprost przeciwnie — rzekomo to Truman wystąpił z taką propozycją pod adresem ZSRR i tylko uparta odmowa Generalissimusa Stalina uniemożliwia wykorzystanie „szlachetnego gestu” Ameryki dla stworzenia podstaw trwałego pokoju.

Jasne o co tu chodzi. Dla ob. Matkowskiej nie to jest prawdą, co pisze demokratyczna prasa polska, Związku Radzieckiego i wszystkich państw demokratycznych, tylko to, co podają „wiadomości dobre czy złe” „Głosu Ameryki”. Ale w duchu tych „prawdziwych” informacji nie wolno wychowywać dzieci w demokratycznej Polsce Ludowej. A o tym ob. Matkowska jako nauczycielka, dobrze na pewno wie!

RUCHOME SKLEPY będą zaopatrywały wieś lubelską w materiały odzieżowe

Centrala Tekstylna Oddział w Lublinie celem umożliwienia szerokim masom chłopskim kupowania materiałów odzieżowych, uruchomiła sklepy-samo-

chody, które będą zaopatrywały całe województwo lubelskie.

Materiał będzie sprzedawany wszystkim chłopom w ilości 10 m różnego asortymentu na jedną osobę.

Ludność wiejska z radością wita tę pożyteczną innowację, zwalczającą kumoterstwo spółdzielni Sch., która w wielu wypadkach rozdziela materiały tekstylne tylko swoim znajomym, względnie członkom rodziny.

Kilkanaście ośrodków zdrowia powstanie w pow. zamojskim

W sześcioletnim planie zagospodarowania powiatu zamojskiego przewiduje się znaczną rozbudowę sieci ośrodków zdrowia, tak w samym Zamościu jak i na prowincji. Między innymi w Zamościu planuje się budowę obwodowego ośrodka zdrowia, oraz drugiego dzielnicowego w Nowym Mieście. Przewiduje się także założenie ośrodków zdrowia w Krasnobrodzie, Nieliszu, Norszowie Polskim i Radecznicy, gdzie już w tym roku będą ośrodki tak zwane dojazdowe.

Założona też będzie poradnia dla matek w Terespolu.

NIEDBALSTWO władz drogowych we Włodawie

11 bm. pracownicy Wydziału Drogowego przycinają korony przydrożnych drzew siekierami, kalecząc gałęzie. Przypisać to trzeba niedbalstwu Wydziału Drogowego we Włodawie, które pociągnie za sobą zanik drzew przydrożnych.

Dyżury w świetlicy Z. Z. W PUŁAWACH

Otwarta w ramach czynu przedkongresowego, powszechna świetlica Związków Zawodowych w Puławach jest miłym miejscem odpoczynku po pracy. Jest ona zaopatrzona w liczne czasopisma i dzienniki, oraz posiada radiodbiornik z adapterem i kompletem płyt. Często jednak niewłaściwe zachowanie się niezorganizowanej młodzieży uniemożliwiało korzystanie z urządzeń w świetlicy. Stały dyżurny, obar-

czony sprawami technicznymi nie mógł sobie dać rady z utrzymaniem porządku na sali. Z pomocą przyszedł Zarząd Pow. Z.M.P., który od 15 bm. wprowadził dyżury, pomagając statemu pracownikowi. Niezależnie od dyżurów, Z.M.P. będzie urządzać w świetlicy wieczory muzyczne - wokalne, oraz zajęcia związane z umasowieniem czytelnictwa.

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”

przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” w cenie 1000 zł za całość.

MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

1. — Historia WKP (b)
2. K. Marks — Wojna domowa we Francji
3. W. I. Lenin — Dzieciła choroba „lewicowości” w komunizmie
4. K. Marks i F. Engels — O materializm historycznym
5. K. Marks — Placa, cena i zysk
6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny
7. W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu
8. K. Marks — Praca najemna i kapitał
9. K. Marks — 18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte
10. K. Marks — Walki klasowe we Francji
11. F. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki
12. F. Engels — Ludwik Feuerbach
13. F. Engels — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa
14. J. Stalin — Zagadnienia Leninizmu
15. W. I. Lenin — Karol Marks.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „KSIAŻKA I WIEDZA”. Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” wraz z opłatą należy kierować na adres: Centrala Księgarska Sp. Wyd. „KSIAŻKA I WIEDZA”, Warszawa, ul. Lwowska 5, Konto czekowe P. K. O. 1-1733. 345 B

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy Tomaszów Lub. na nazw. Spółka: Grzeszczuk Feliks, Lewicki Jan i Barylewicz Jan Tomaszów Lubelski ulica Kościelna 32 360 G

DNIA 22 lutego na stacji Gliwice skradziono następujące dokumenty: Legitymację PPR stałą, legitymację ORM, że zwolnienie na broń, legitymację członkowską Samopomocy Chłopskiej,

tożsamość konia i zaświadczenie gminy Babice, wszystko na nazwisko Wach Antoni, zamieszkały w Babilce, powiat Biłgoraj. 361 K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Miejski w Chełmie na nazwisko Prus Aleksander, zamieszkały w Lublinie. 364 G

MATURA: lekcje - nauczyciela, Zamojska 12/17 a, kursy. 365 G

NOWE WYDAWNICTWA LITERATURY MARKSISTOWSKIEJ

- | | | |
|----------------|--|-----------|
| Marks i Engels | — Manifest Komunistyczny str. 80 | zł. 75,— |
| | (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Marks K. | — Nędza filozofii str. 256 | zł. 220,— |
| | (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Stalin J. | — O Leninie str. 52 | zł. 75,— |
| Stalin J. | — Klasa proletariatu i partia proletariatu str. 16 | zł. 20,— |
| | (Mała biblioteka marksizmu-leninizmu nr 4) | |
| Stalin J. | — Marksizm a kwestia narod. kolonialna str. 396 | zł. 300,— |
| | (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Lenin W. | — Referat o rewolucji 1905 r. str. 32 | zł. 25,— |
| | (Mała biblioteczka marksizmu-leninizmu nr 5) | |
| Lenin W. | — Marksizm a rewizjonizm str. 56 | zł. 60,— |
| | (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Lenin W. | — O Związkach Zawodowych str. 172 | zł. 160,— |
| | (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Lenin W. | — Marks, Engels, Marksizm str. 460 | zł. 350,— |
| | (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| | Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) str. 416 | zł. 250,— |

346

Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”

NOWO - OTWARTA Po mienicza Spółdzielnia Wojewódzkiego Cechu Szklarzy w Lublinie ul. Kowalska Nr 7, telefon 28-66, konto Banku Gospodarskiego Spółdzielczego Oddział w Lublinie Nr konta 2553. OFERUJE następujące towary hurt i detal. Szkło budowlane o różnej grubości ceny urzędowe. Kit pokostowy jeden kilogram 138 zł. Kit popularny gatunek I jeden kilogram 90 zł. Kit popularny gatunek II jeden kilogram 54 zł. Kit popularny gatunek X jeden kilogram 69 zł. Kit minio wy gatunek I jeden kilogram 126 zł. Kit minio wy gatunek II jeden kilogram 68 zł. Narzędzia szklarskie tabele do obliczania powierzchni szkła cenę ściśle przekalkulowane. 363 K

Junacy „Służba Polsce” założą skwery i zieleńce w Lublinie

Każdego przybysza uderza w Lublinie mała ilość zieleni, na ulicach centralnych i przedmieściach, brak ten daje się odczuwać szczególnie w lecie, kiedy przechodzień szuka na

próżno cienia, a dzieci miejsca do zabawy na powietrzu.

Z tych względów Zarząd Miejski w Lublinie jako pierwsze wiosenne roboty inwestycyjne wyznaczył zakładanie nowych skwerów i zieleńców. Zbuduje je młodzież lubelska w ramach „trzydniówek SP”, obowiązujących roczniki 1929—1933.

Junacy SP rozpoczną na wiosnę zakładanie skwerów przy ulicach: Głębokiej, Fabrycznej, M. Buczka i na Kalinowszczyźnie na tzw. „Targu” przy ulicy Siennej. Współdziałać z nimi będą Miejskie Plantacje, dostarczając sadzonek i fachowców. Budowa zieleni na Kalinowszczyźnie była już zdawną potrzebą, ze względu na brak miejsca do zabaw dla tamtejszych dzieci, które bawiły się na ulicy.

W ramach prac wiosennych SP na terenie Lublina będzie również uporządkowany duży plac między ulicą Weteranów i Alejami Racławickimi i doprowadzi się do należytego stanu zniszczoną szkarpę przy ulicy Podwał, gdzie zwały osuwającej się ziemi zagrażają budynkom, oraz szkarpę przy ulicy Ruskiej.

Zarząd Miejski zgłosił już w Woj. Komendzie SP zapotrzebowanie na 1.200 junakodniówek dla uporządkowania szkarpy na Podwalu i 2.500 przy ulicy Ruskiej.

Niezależnie od prac prowadzonych w mieście junacy SP będą zatrudnieni przy robotach w Miasteczku Uniwersyteckim. Prace na tym terenie wymagają 10 tys. jednodniówek

(rz)

Młodociani przodownicy pracy w PMT otrzymali nagrody

W ramach uroczystej akademii, jaka odbyła się w dniu 23 bm. w świetlicy lubelskich zakładów PMT ku czci 31-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej dokonano rozdania nagród młodocianym przodownikom pracy z okazji zakończenia V-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Ob. Pawlik w kilku słowach nakreślił obecnym znaczenie

współzawodnictwa pracy dla budowy podstaw socjalizmu w naszym państwie i zachęcił nagradzanych przodowników do dalszych wysiłków przy odbudowie naszego przemysłu. Nagrody otrzymało 5-ciu przodowników pracy: Natalia Winiarska, Krystyna Świątkowska, Franciszek Bolit, Ryszard Michno i Franciszek Zięba.

„Dzień triumfu pracującej młodzieży” Wrażenia uczestniczki uroczystości zakończenia V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy

Jako delegatka samorządu szkolnego wraz z członkinią ZMP udałam się do Teatru Miejskiego. Tu okazało się że miejsce właściwie już nie ma. Jednakże usłużyli koledzy z ZMP znaleźli 7 miejsc dla Arciszanek. Odświeżenie przybrana scena przyciągała oczy całej młodzieży.

Podniosłam wzrok w górę i zadałam sobie w myśli pytanie, czy kiedykolwiek Teatr gościł tyle młodzieży wiejskiej, robotniczej i szkolnej. Obiegłam szybko wzrokiem salę, po dziwnym licznym zebraniu młodzieży, która na ten dzień przybyła z różnych stron. Twarze ich promieniały radością i weselem.

Gdzieś na gorze młodzież zaczęła śpiewać hymn „Służby Polsce”. Pieśń podjęli wszyscy. Śpiewałam i ja czekając z niecierpliwością początku uroczystości. Wtem dowiedziałam się, że mam być powołaną do prezydium. W pierwszej chwili byłam bardzo zdziwiona, zaskoczona zaszczepem, który mnie tak nagle spotkał. Nie wiem kiedy i jak znalazłam się przy stole prezydiówym wraz z koleżanką z ławy szkolnej. Teraz dopiero mogłam dokładnie zo-

baczyć ile młodzieży pomieścił dziś teatr. Obok czapek uczniowskich widziałam barwne stroje ludowe, obok uczącej się młodzieży zgodnie stali młodzi robotnicy i przodownicy pracy.

Z wygłoszonych referatów dowiedziałam się, że czas od maja do grudnia ub. r. nie został zmarnowany, że młodzież rozumie ile nadziei po kładła w niej społeczeństwo, że chce ona i potrafi wywiązać się z nałożonych na siebie zadań, przyczyniając się do zwiększenia wydajności pracy, podniesienia produkcji, a przez to samo dając do poprawy warunków materialnych młodzieży pracującej. Zebrana młodzież reagowała niemiłkającymi długo brawami.

Pomimo, że było mi bardzo gorąco, starałam się słuchać uważnie, by nie zapomnieć, by móc podzielić się wrażeniami z koleżankami w szkole.

Chwila wręczenia nagród przodownikom pracy była momentem, w którym oczy wszystkich skierowały się na młodych zwycięzców, otrzymujących praktyczne nagrody.

Na tym zakończyła się część oficjalna. Wróciłam na swoje miejsce na widowni skąd oglądałam część artystyczną akademii. Moim zdaniem młodzież biorąca w niej udział wywiązała się ze swego zadania bardzo dobrze. We wspaniałych recytacjach dała wyraz zrozumieniu czym dla nas w chwili obecnej jest Partia Jedności. Wykazała, że młodzież stawia przed sobą cel wielki, stawia go jasno i otwarcie, postanawiając dążyć wytrwale do szczęścia ludu pracującego w oparciu o ideologię Marksa - Lenina.

Dotychczasowe osiągnięcia w pracy będą dla niej bodźcem do jeszcze lepszych wyników.

Wznowienie procesu Szewczuka

Dzisiaj w piątek wznowiony zostanie w Hrubieszowie proces sabożysty i kolaboracyjisty Szewczuka. W dalszym ciągu będą zeznawać świadkowie działalności oskarżonego na terenie tego miasta i okolicy. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek przyszłego tygodnia

historii powstania i zwycięstw bohaterów, proletariackiej Armii Czerwonej. Po tym odczycie zebrani uchwalili jednogłośnie wystąpienie do Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej listu gratulacyjnego następującej treści:

„Zebrani w dniu 23 lutego 1949 roku pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie po wysłuchaniu odczytu o Armii Radzieckiej z okazji 31-ej rocznicy Jej istnienia, pamiętając, że tylko dzięki Niej naród polski został wyzwolony i uratowany od zagłady i widząc w Niej Armię Wolności i Pokoju oraz gwarantkę nienaruszalności naszych granic zachodnich i suwerenności, — przesyłając wyrazy podziwu i czci dla Jej bohaterów czynów oraz życzenia dalszego pomyślnego rozwoju”.

Następnie tow. Chojnowska wygłosiła szereg wierszy poświęconych Armii Radzieckiej. Na zakończenie chór pracowników zakładu odśpiewał „Międzynarodówkę”.

FESTIWAL „DNI LUBLINA” W PIĄTĄ ROCZNICĘ PKWN.

W ramach rocznego planu prac Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego projektuje urządzenie na sześć piątych rocznicy PKWN wielkiego festiwalu pt.: „Dni Lublina”. Na program tego festiwalu planowanego na połowę września, złożąby się: konkursy świetlicowych zespołów fabrycznych, odczyty, widowisko plenowne, poranki Filharmonii Lubelskiej, występy kwateronów, wystawa, plastyków i biblioteczna oraz szereg innych imprez. Projektuje się również w okresie trwania festiwalu zwiększyć nasilenie popularnych koncertów chórów i zespołów w ramach jubileuszowego „Roku Chopinowskiego”.

ZW. ZAW. GASTRONOMIKÓW NA CELE SPOŁECZNE

Okręgowy Zarząd Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomicznego i Hotelowego całkowity dochód z zabawy anecznej, urządzonej w dniu 12 bm. w lokalu restauracji „Europa”, przeznaczył na cele społeczne, a mianowicie wpłacił na RTPD kwotę 5000 zł i takie same sumy na TPZ oraz na pomoc Zimowa.

BAL ROLNIKÓW

W dniu 26 bm. koło ZAMP przy Wydziale Rolnym urządził tradycyjny „Bal Rolników” w Collegium Maius, na który zaprasza społeczeństwo miasta Lublina. Początek o godz. 21-ej.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Trzeci szturm”
Pocz. o godz. 15, 17,30, i 20. W sobotę o godz. 13,00.

BAŁTYK: „Skarb”
pocz. godz. 15, 17, 19.

RIALTO: Rosanna z 7 księżyców
godz. 15, 17,30, 20

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Lisie Gniazdo” godz. 19,30
TEATR MUZYCZNY:
Przedstawienie zawieszono

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-89

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak. Przedm. 47, Narutowicza 27, Nowej 23 i M. Buczka 23.

Radio

PIĄTEK, 25 lutego

5.20 Koncert, 6.10 Dziennik, 6.30 Muzyka, 7.00 Powt. wiad. dziennika, 7.25 Lekcja rosyjskiego, 7.40 Muzyka, 8.55 Gazetka szkolna, 9.30 Muzyka rozrywkowa, 11.40 Aud. szkolna, 12.00 Wiad. południowe, 12.20 Muzyka popularna, 12.45 Aud. dla wsi, 15.30 Muzyka radziecka — aud. Rowno — muzyczna, 16.00 Dziennik, 16.30 Skrzynka ogólna, 16.40 „Piosenka o Chłircyku Li i haftowanych smokach” — fragm. poematu, 17.00 Koncert dla przodowników pracy, 17.45 O zawodzie cieśli — pogad., 18.00 Muzyka muzyczna, 18.35 „Stare i nowe” (17), 19.00 „Rok Służby Polsce”, 19.35 Koncert kameralny, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr (Transm. z Zakopanego), 21.00 II część koncertu ork. R. H. w Budapeszcie pod dyr. Tibora Polgara, 22.00 „Na dobranoc”, 23.00 Ostatnie wiadomości.

Renty inwalidzkie będą wypłacać listonosze

Według otrzymanych informacji 8 tysięcy inwalidów wojennych zamieszkałych na terenie województwa lubelskiego otrzyma renty inwalidzkie za pośrednictwem przekazów czekowych P.K.O. już dnia 1 marca br. Przekazy te zwolnione są z dodatkowych opłat pocztowych za doręczanie.

Do tego czasu inwalidzi wojenni zmuszeni byli odbywać uciążliwe podróże do Urzędów Skarbowych, położonych nieraz kilkadziesiąt kilometrów od miejsc zamieszkania, co w rezultacie pociągało za sobą stratę czasu i dodatkowe koszty.

Obecnie otrzymują oni zaopatrzenie inwalidzkie z rąk listonoszów w miejscu swojego zamieszkania.

Zmianę dotychczasowego trybu postępowania przy przekazywaniu tych zaopatrzeń, przyjmują niewątpliwie rzesze inwalidów z zadowoleniem.

Kończą się ważność starych asygnat na mleko

Do sklepów, rozdzielających mleko na asygnaty ZUS zgłasza się wielu klientów z nierealizowanymi jeszcze kuponami starych asygnat na mleko, które były ważne na okres od 1 stycznia do 15 lutego br. Ze względu na opóźnione wydawanie tych asygnat punkty rozdzielcze mleka zostały upoważnione do honorowania tych starych kuponów aż do końca bm., tzn. do przyszłego poniedziałku. Po tym ostatnim terminie kupony te stracą swoją ważność i nie będą mogły być realizowane.

Wszyscy zainteresowani powinni niezwłocznie zgłosić się z niewyko-

Odpowiedzi korespondentom

Korespondent Nr 27 (D.L.P.) i tow. Sokołowski — wszystkich sprawozdań z przebiegu uroczystości związanych z obchodem 31-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej nie możemy zamieścić, gdyż wówczas zabrakłoby w naszej gazecie miejsca na inny materiał informacyjny. Zamieszczamy więc tylko notatki o tych akademiach, które w swym programie zawierały elementy oryginalne, wolańskie, które ze względu na swoją rozmiar i znaczenie są sługą na publikację. Prosimy nie zrażać się nieukazaniem się nadesłanych notatek w gazecie i nadsyłać dalej Waszą cenną korespondencję.

rzystanymi asygnatami do swych punktów rozdzielczych, które otrzymały polecenie wydania mleka na wszystkie zaległe kupony bez względu na ilość niewybranego mleka i punkty rozdzielcze, w którym zostały zarejestrowane. W wypadku, gdyby w ostatnich dniach punkty rozdzielcze nie posiadały dostatecznej ilości mleka (co może zdarzyć się, o ile liczba zgłaszających się z zaległymi asygnatami będzie bardzo duża) — posiadacze asygnat winni zgłosić się do najbliższego sklepu lubelskiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, która po południu dowozi swym punktem rozdzielczym mleko w dużych ilościach. W sklepach tych będą mogli pobrać pełną ilość mleka na kupony zaległe. (kr.)

Pomoc Zimowa DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI

W ramach Akcji Pomocy Zimowej 100 najbiedniejszych dzieci szkolnych otrzymało nowe obuwie. Komitet Akcji Pomocy Zimowej zwrócił się do wszystkich szkół na terenie miasta z prośbą o wskazanie dzieci najbardziej potrzebujących pomocy. 25 szkół wydelegowało po 4-ro dzieci, które wczoraj w asyście nauczycieli, względnie rodziców, zgłosiły się po odbiór butów. Pierwszym obdarowanym dzieckiem była 13-letnia Maria Au-

gustyn ze szkoły Nr 13. Mała Marylka ma jeszcze dwoje rodzeństwa, a jej matka wdowa tylko z trudem może zarobić dorywczą pracą na utrzymanie dzieci. Władysław Bielecki i Maria Krzyżowska otrzymali nie tylko obuwie, ale i odzież, gdyż się okazało, że jest im nie mniej potrzebna jak i buki. Jeszcze nie wszystkie dzieci podjęły przyznane im obuwie. Powinny we własnym interesie uczynić to jak najszybciej.

W LUBELSKIM Dziwna ulica

Jedną z ciekawszych ulic w naszym mieście jest Okonowa. Na całej swej długości, od Narutowicza, aż do Szopena — posiada ona chod-



nik po jednej tylko stronie. Druga zablockowana jest murem Ogrodzeniowym.

Liczni mieszkańcy tej dzielnicy wzdychali już od lat by oicowie miasta zdecydowali się na regulację Okonowej. Jedyny i jednostronnie ułożony trotuar jest tak pokoszawiony, że chodzenie po nim, tak w czas deszczowy jak i mroźny nie należy do przyjemności. Warto by zmienić ten stan, który trwa już od ćwierćwiecza.

Ludzie, dla których wódka jest zbyt tania

W dniu dzisiejszym podajemy znane nazwiska osób, którym spisano protokoły za opilstwo i awantury w stanie nietrzeźwym. Są to: Jan Rzepczak 49 lat, S. Maksym (Łęczyska 27) 49 lat, handlarz, A. Niewiadomski (Kowalska 9) lat 28 doróżkarz, S. Skrzypek (Lubartowska 15) lat 37 ślusarz, Al. Winiowski (Sienna 5) lat 18, pomocnik ślusarski, E. Strykowski (Rury Jezuckie 20) robotnik, H. Rak (Świerkowskiego 12) lat 26 robotnik, E. Łukaszuk (Wyrzykowska 17, Włodawa) lat 27, K. Zieliński (Świerca 7) lat 25 student, H. Szymański (Belny Prażmowski 12) lat 19 uczeń, M. Agrowiński (Głęboka 8) lat 21 fryzjer.

Kosmetyka w... starożytności

Kolebka kosmetyki jest Wschód. Pierwsze ślady cywilizacji ludzkiej świadczą o istnieniu

zabiegów kosmetycznych w Persji, Indiach, Syrii i Egipcie. Kiedy otworzono wnętrza egipskich piramid znaleziono zabalsamowane mumie kobiece, z których czas nie zdołał zetrzeć śladów maquillage'u. Twarze kobiece były wysmarowane wonnymi olejkami, wyszczypane były brwi, podkreślone i pocienione rzęsy, usta ukarminowane w kształcie serduszek. Pomimo wyschnięcia mumii, nikt ślady kosmetyków zachowały się po dziś dzień, co dowodzi dobrego ich gatunku. W grobowcach ustawiano po kilka naczynie miseczek alabastrowych i kasetek z kości słoniowej, zawierających wonne olejki, hennę, kosztowne ozdoby na szyję, ręce i piersi, komplety przyborów toaletowych, jak nożyki do manicure, ozdobne grzebienie rogowe, szczypczyki do wyrwania włosów, igły do tatuażu, łyżeczki do czyszczenia paznokci i uszu.

Podstawowymi kosmetykami była henna i wonne olejki. Hennę sprowadzano z Persji i używano jako barwnika do włosów. Użycie henny było często rytualne, farbowano nią ręce i paznokcie, lub ogony poświęconych koni. Z Libii sprowadzano oleisty wyciąg drzewa oliwkowego i przyrządzano siedem różnych gatunków olejków (stawiało je również w miseczkach w grobowcach kobiecych), których używano do pielęgnacji włosów i masowania ciała.

W późniejszych okresach zaczęto mieszać olejki z perfumami (wyspa Rodos). Piramidy ujawniły nam tajemnicę kosmetyki starożytnej, kosmetycznych surowców i za biegów. Prastare hieroglify dowiodły, że już 4.000 lat przed Chr. pocięła swego małżonka mądra Egipcjanka Mens, jak ostrzeżenie przed wyłysieniem. Natomiast pierwsze świadectwo egipskiej sztuki lekarskiej, sławny papirus Ebersa, poucza, jak ostrzeżenie przed siwieciem, lub jak upiększać skórę i wygładzać zmarszczki.

Wśród kobiet starożytności wyróżniały się elegancją i nadzwyczaj wyszukaniem szminkowaniem kobiety Etrusków. Nikt nie znał takich barwników, kremów i różnorodnych szminek, jak one. Nikt nie znał również takiej pielęgnacji włosów jak one. — Utrzymanie fryzur stało na wyższym poziomie niż obecnie, gdyż nie spotykano wówczas spalonych przez ondulację włosów kobiecych, a jedynie błyszczące bujne loki posypane złotym proszkiem i przybrane drogocennymi ozdobami.

Olejków do pielęgnacji skóry używali również mężczyźni nawet niewolnikom wydawano wraz z jedzeniem dzienną porcję olejku do nacierania.

Ciekawostki

NOWE GATUNKI PSZENICY

18 nowych gatunków pszenicy wyhodował członek Akademii Nauk ZSRR Paweł Łukjanenko w ciągu 18 lat pracy w stacji selekcyjnej w Krasnodarze. Duże zastosowanie w północnej części Kaukazu znalazły jego nowe gatunki „Pierwieniec” i „Krasnodarka”, dzięki którym zbiory pszenicy z hektara wzrosły o 3 do 5 centnarów. Postępując według prawideł nauki Mieczurina, uczony skrzyżował radziecką pszenicę o nazwie „Ukrainka” z kanadyjskim gatunkiem „Markiz” i otrzymał nowy gatunek, dający od 3 i pół do 4 i pół centnara więcej z hektara, aniżeli gatunki zwykłe.

NARODY ŚWIATA

Instytut etnograficzny im. M. Kłuczo - Makłaja przy Akademii Nauk ZSRR kończy pracę nad zbiorowym 9-ciotomowym dziełem pod nazwą „Narody świata”. Jest to pierwsze w światowej literaturze naukowej dzieło, poświęcone narodom całej kuli ziemskiej.

Dzieło to zawiera szczegółowy opis kultury materialnej i duchowej wszystkich narodów świata. Wiele uwagi poświęca się zagadnieniom etnogenezy, stosunków etnicznych i kulturalno - historycznej roli poszczególnych narodów.

Humor



— Niech pan przyjdzie prędko panie doktorze, bo mnie znowu męczy jedna ze zmor...

Sport Sport

Otwarcie zawodów o „Puchar Tatr”

W środę o godzinie 16-tej odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr”. Na stadion PZN wmaszerowały drużyny wszystkich uczestniczących państw, po czym wiceprezes PZN Boniecki złożył wojewodzie krakowskiemu Pasenkiewiczowi i dyr. GUKF inż. Kucharowi raport.

Następnie w imieniu Rządu R.P. powitał zawodników wojewoda krakowski Pasenkiewicz życząc sportowcom jak najlepszych wyników. Z kolei zabrał głos dyr. Kuchar witając i pozdrawiając w imieniu sportu polskiego zawodników, uczestniczących w „Pucharze Tatr”. Na zakończenie swojego przemówienia dyr. Kuchar ogłosił międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar Tatr” za otwarte.

Następnie odegrano hymny narodowe, a przedstawiciele PZN wręczyli

li przedstawicielom drużyn proporczyki. Na zakończenie odbyła się defilada. Jako pierwszy szedł Krzeptowski z flagą PZN, po tym Bułgarzy — 13 osób. Zawodnicy Czechosłowacji, którzy przyjechali późno, nie wzięli udziału w defiladzie, maszerowało tylko symbolicznie 3 zawodników. Następnie szli Finowie, Rumuni, Węgrzy i Polacy.

Nagrody za udział w „Marszach Jesiennych”

W związku z licznymi artykułami w prasie, Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Lublinie wyjaśnia, iż zgodnie z regulaminem „Marszów Jesiennych” w 1948 r., nagrody zostaną doręczone dopiero przy następnej imprezie masowej tj. podczas biegów narodowych w bieżącym roku.

Polska — Węgry 10:6

Drugie międzynarodowe spotkanie pięciarskie juniorów Polska — Węgry rozegrane w Poznaniu, zakończyło się pewnym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 10:6.

Zawody stały na wysokim poziomie technicznym i dostarczyły widzom dużo emocji.

Jako całość zespołem technicznie lepszym byli Węgrzy.

Ustępował jednak Polakom pod względem kondycji i ofiarności.

Wyniki walk

W najpiękniejszej walce dnia w wadze muszej Liedtke pokonał na punkty Sasza.

W wadze koguciej Brzóska uległ Nemeszowi.

W wadze piórkowej Kruza zdobył punkty walcowym skutkiem niedopuszczenia do walki Sasza. Węgry.

gier odniósł w Warszawie w walce z Matlochem poważną kontuzję łuku brwiowego.

W wadze lekkiej Kudłacki zwyciężył na punkty Dudasza.

W wadze półśredniej rezerwowi Kupeczyk już w 48 sek. silnym ciosem nokautuje Valucha.

W wadze średniej Palinski uległ na punkty Węgrowi Szabo.

W wadze półciężkiej Gnat powtórnie pokonany został przez Kovácsa.

W wadze ciężkiej Kołeczko nokautował Fazekasza.

W ringu sędziowali na zmianę Masłowski (Polska) i Nagy (Węgry). Punktowali: Valecky (Czechosłowacja), Rozsa (Węgry) i Nowakowski (Polska). Widzów około 4,5 tysiąca.

Składy reprezentacji bokserskich na spotkania z Węgrami

Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego — Derda, ustalił ostateczne składy drużyn Polski przeciwko reprezentacji seniorów Węgier.

We Wrocławiu w dniu 27 bm. walczyć będą (od wagi muszej do ciężkiej): Kasperczak (Wrocław), Grzywocz (Śląsk), Matloch (Śląsk), Rodak (Śląsk), Chyla (Gdańsk), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Warszawa) i Klimecki (Wrocław). W Gdańsku w dniu 1 marca wystąpią: Brzóska (Łódź), Bazarnik (Śląsk), Kruza (Pomorze), Czortek (Warszawa), Iwański (Wybrzeże), Kwiatkowski (Wybrzeże), Nowarski (Śląsk) i Białkowski (Wybrzeże). Drużynom polskim sekundować będzie trener Feliks Sztaamm.



Gubiliśmy się w domysłach, na jak długo nas tu przysłano. Ci Niemcy, którzy siedzą tu od przewrotu hitlerowskiego, to ofiary systemu rządowego, ale my Polacy, wzięci przypadkowo na ulicy, w domu, czy sklepie, którym nie dowiedziono żadnej winy, których nie badano nawet... Optymiści wśród nas pocieszały się, że zostaliśmy tu przysłani na kilka tygodni „przeszkolenia”. Idzie o to aby nam napędzić dobre strachu i widmem obozu koncentracyjnego ostrzec na przyszłość od wszelkiej próby przeciwstawienia się przemocy niemieckiej w Polsce. Inni stwierdzili, że będą tu jeszcze jakieś badania i po okresie kwarantanny wielu zwolnią. Ale byli i tacy, co przypuszczali, że przysłano nas tu po prostu „na wykończenie”...

Ten Niemiec nie był niestety naszym blokowym. Zafatwił swoją funkcję i odszedł. „Blockaister” — Willi, przystojny zdrowy chłopisko, wysoki drab o mocnej łapie miał się stać odtąd w okresie kwarantanny panem naszego życia i śmierci. Dosłownie, bez żadnej przenośni. W pierwszym dniu nie

ujawnił jeszcze swojej oświecości. Mógł się nawet wydać sympatyczny, tylko rubaszny w obejściu, ale głos miał niemiły, ochrypliwy. Zresztą nosił przecież czerwony trójkącik na piersi — jak i jego towarzyszy, który spisywał nasze personalia. Czerwony trójkącik — zatem polityczny. Taki nie będzie znęcał się przecież nad bezbronnymi Polakami, towarzyszami jego niedoli. Jaka bestia kryła się w tym ludzkim ciele, mieliśmy możliwość przekonać się już nazajutrz.

Obiadu w dniu inkrotowin nie dostaliśmy, tylko na „kolację” żupę, która nam bardzo smakowała. „To nie pećak więzienny!” — powtarzaliśmy z zachwytem. Istotnie, trzeba przyznać, żupy obozowe przyrządzane były smacznie, ale poznawszy wnet ich jawność tęskniliśmy do obrzydliwego lecz treściwego pećaku.

A potem układanie się do snu i pierwsza noc w obozie. Leży nas ponad 200 w sali pokotem. Przysłowiowym śledziom w becze z pewnością jest wygodniej. Nie można się odwrócić, by nie potrącić sąsiada z prawej, z lewej strony, pod stopami i za głową. O leżeniu na wznak z wyciągniętymi wygodnie nogami nie ma mowy, wyziewy słoczonych ciał ludzkich, zatrute oddechy, odór wiader stojących w kilku miejscach u głów leżących, wiader, do których dotarć bez deptania towarzyszy wymaga cudów ekwilibrystyki, a nade wszystko szept powtarzanych modlitw, jęki, szlochy, i niewyraźnie wymawiane przez sen czy na jawie wyrazy, jak „Boże”, „Boże”, „mamocha”, „co z nam będzie?”, „Chryste ratuj” — wszystko to składało się na taki potworny nastrój, że noce w lubelskim więzieniu wydawały się mogły się lanką.

Jesteśmy w małym obozie odizolowani od reszty towarzyszy. Mamy tu przeżyć okres kwarantanny — trzy do czterech tygodni. Do tego czasu nie korzystamy z pełnych praw więziennych, nie chodzimy do pracy, nie wolno nam pisać listów do rodziny, chorować ani korzystać z tak zwanego „rewiru”, czyli ambulansu. Mały obóz składa się z kilkunastu baraków, mieszkają tu stale księża (wysłano ich w trzy miesiące później do Dachau) i Żydzi, odseparowani w swoich blokach od pozostałych więźniów, karnie zdegradowani esmani, czasowo przebywający „kwarantanniarze”. Cóż to jest owa „kwarantanna”. Pożornie zdawałoby się sądzić, że znaczenia wyrazu, że mamy tu przetrwać okres inkubacji jakiejś zaraźliwej choroby, którą moglibyśmy sprowadzić do obozu. Ale przecież nie ma epidemii dżumy, cholery czy tyfusu. I nie o to też idzie. Kwarantanna, to okres największego znęcania się nad ciałem i duszą więźnia, niezaprawionego jeszcze do życia obozowego, świeżo wyrwanego z innych warunków bytowania i tym łatwiejszego do złamania go fizycznie i duchowo. To jakby odpowiednik okresu rekrutkiego w wojsku, jeśli użyć tego niezbyt fortunnego porównania. Czas zaprawy fizycznej i moralnej. Przejdiesz człowieku cało przez sito, już zdałeś pierwszy egzamin, już większa nadzieja, że przetrwasz w zystko. Iluż najlepszych Polaków, luminarzy naszej nauki, nie wydało tej próbie i poszło do pieca kłematoryjnego! Straszna zima 1939/40 roku, o której nam tyle opowiadano. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, ludzie starzy, słabi, sterani latami pracy nad książką i w laboratorium — jakże mogli to wytrzymać! (c. d. n.)